

Twórcy ludowi

Pani Małgorzata Peplowska (zamieszkała we wsi Ruchna, powiat węgrowski) jest znaną twórczynią ludową tworzącą w zakresie kilku dyscyplin: tkactwa dywanów dwuosnowowych, wycinankarstwa opłatkowego oraz wytwórczości rekwizytów obrzędowych i sztucznych kwiatów. Jej bogata twórczość jest silnie związana z kulturą Mazowsza i Podlasia.



Z tkaniną dwuosnowową pani Małgorzata zetknęła się po raz pierwszy w Podlaskiej Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego w Węgrowie, gdzie w 1978 roku podjęła pracę. W rok później pani Małgorzata była już tkaczką dywanów dwuosnowowych, a jej rola polegała na tworzeniu nowych wzorów. Pierwszymi dziełami pani Peplowskiej były: „Ule”, „Gospodyni”, „Wesele”, „Kapela”, „Gospodarstwo”, „Wiosna”, „Ogrodnik”.

Tkaniny dwuosnowowe zwane „dywanami” są tą dziedziną rękodzieła ludowego, które w pełni zasługują na miano autentycznej sztuki. Ta trudna technika wymaga nie tylko talentu, ale i wyobraźni. Artysta tworzy „na gorąco” bez wcześniejszego odrysowania wzorów. Jedyne czteronicielnicowe krosna są technicznym ograniczeniem dla twórcy. Wymuszają one układ kompozycji i daleko posuniętą geometryzację motywów. Te wełniane tkaniny o różnych wzorach składają się z dwóch warstw o odmiennych kolorach, przenikających się wzajemnie. Barwa wzoru z jednej strony jest tłem dla drugiej strony. Używane są do tego dwie wełniane osnowy o różnych kolorach oraz dwa wełniane wątki o tych samych barwach. Dywany dwuosnowowe znane były niegdyś prawie w całej Europie. Obecnie Polska jest jedynym żywym ośrodkiem tejże sztuki. Technika ta przedostała się do tkactwa ludowego z ośrodków rzemieślniczych i manufakturowych. Najstarsze ludowe dywany pochodzą z Mazur. W latach 50-tych w Węgrowie rozwinęła swą działalność „Cepelia”, która w znacznym stopniu przyczyniła się do zachowania tradycji tkactwa dwuosnowowego. Swoją własną styl dywanu – obrazu na terenie Węgrowa zapoczątkowała siostra Dominika Bujnowska. Obecnie w tym regionie pozostały tylko dwie tkaczki: pani Halina Fijołek – uczennica D. Bujnowskiej i pani Małgorzata Peplowska. Będąc pracownicą węgrowskiej PSpRLiA „Cepelia”, twórczyni po raz pierwszy wzięła udział w Międzywojewódzkim Konkursie na Sejpak i Tkaninę Podwójną w Białymstoku (w 1983 r.), gdzie zajęła drugie miejsce. Pani Małgorzata dwukrotnie zaprzestawała działalności tkackiej, jednakże ponownie do niej wracała tworząc wciąż nowe wzory. W 1998 roku, zachęcona przez panią Marię Koc – etnografa z Węgrowskiego Ośrodka Kultury, pani Małgorzata

nawiązała współpracę z Ośrodkiem Kultury w Węgrowie, w którym założyła pracownię tkacką. W tym czasie powstały nowe wzory tkanin, takie jak: „Jesień”(2000 r. - I nagroda w Siedlcach), „Kwiaty na łące I”, „Kwiaty na łące II”, „Droga wiejska”, „Zima”, narzutka na ławę, „Wycinanka”(2003 r. - III nagroda w Janowie), „Szopka”, „Biesiada Weselna”, „Pan Jezus” oraz miniaturki Domu Gdańskiego w Węgrowie i Zamku w Liwie.

W roku 2004 Ministerstwo Kultury przyznało pani Małgorzacie Peplowskiej stypendium na rozwijanie twórczości rękodzielniczej w zakresie tkactwa dwuosnowowego. W ramach tego stypendium powstaje cykl 12 tkanin pt.: „Moja mała Ojczyzna”.

Chcąc popularyzować tę charakterystyczną dla naszego regionu tradycję zdobniczą brała udział w licznych imprezach, czego rezultatem była druga nagroda w Krajowym Konkursie na Wycinankę Ludową.

Ozdoby z opłatków stały się powszechne na przełomie XIX i XX wieku, pełniąc wówczas rolę świątecznej dekoracji mieszkań. Mogły to być wycinanki jednopłaszczyznowe o różnych kształtach, jak np. krążki, rozety, gwiazdki, krzyżyki, trójkąty, bardziej lub mniej ażurowe. Wycinano je nożycami albo nożykiem w jednym kawałku opłatka. Mogły to być także formy przestrzenne (najczęściej kuliste), wyklejane na rozmaite sposoby z różnych, wcześniej wyciętych kawałków opłatka. Stosowano je jako samodzielne ozdoby, zawieszane w pobliżu ołtarzyka domowego, przy obrazach z wizerunkami świętych, nad stołem wigilijnym lub na belkach stropowych, po kilka lub kilkanaście sztuk, nieraz na całej ich długości. Prócz tego były nieodłączną dekoracją wszystkich podłazniczek, a w późniejszym okresie także pierwszych choinek. Te przestrzenne kompozycje występujące w niezliczonej ilości odmian, zarówno w zakresie formy, jak i kolorystyki były wytworem wyłącznie polskiej sztuki ludowej. Zwano je światami (bo wyobrażały kształt kuli ziemskiej, a więc świata) lub czasami wilijkami (bo wykonywane w dzień Wigilii).

Inspiracją tej ozdoby była - zdaniem T. Seweryna - sztuka sakralna, rzeźby i malowidła, na których Chrystus trzyma w dłoni kulę z zatkniętym krzyżem (w liturgii zwaną właśnie światem) - symbol panowania i władzy doskonałej, przejęty przez Kościół z kultury rzymskiego cesarstwa. Nawiązując do treści owego chrześcijańskiego symbolu, opłatkowe ozdoby w sposób plastyczny wyrażały wiarę w obecność nowo narodzonego Pana i Jego władzę.

Światy zajmowały szczególne miejsce wśród ozdób wigilijnych, ze względu na osobliwy surowiec, z którego je wykonywano. Opłatek to rodzaj chleba z praśnego ciasta (z mąki pszennej i czystej wody), wypiekany w specjalnych matrycach żelaznych (zwanymi szczypcami lub żelazkiem), z wygrawerowanymi wewnątrz symbolami religijnymi, scenami z życia Chrystusa, motywami roślinnymi, czasem inicjałami księży lub majstrów kowalskich wyrabiających matryce, które odciskały się i były widoczne na gotowych wypiekach. Daje się łatwo barwić, łatwo się go wycina i łatwo skleja przy pomocy śliny - stanowiącej doskonały klej organiczny. Istniała więc możliwość uzyskania ogromnej różnorodności form zdobniczych

Trudno jest dzisiaj ustalić, od jak dawna zdobiono wnętrza ozdobami z opłatka. Opłatek, w postaci jaką dziś znamy, używany przede wszystkim jako hostia lub jako komunikanty w chrześcijańskich obrzędach religijnych, w X wieku został wprowadzony w miejsce wcześniej stosowanego chleba ofiarnego w formie cienkiej płytki z wrębami, ułatwiającymi łamanie. Zapewne minęło wiele wieków, nim opłatki zaczęły być powszechnie roznoszone, jako kolęda, do wszystkich domów i nim jego cienkie arkusze posłużyły jako tworzywo dla ozdób wigilijnych. Przypuszczalnie ozdoby z opłatka już w pierwszej połowie XIX wieku były „dawnym obyczajem”. Wigilijne ozdoby z opłatka, jak i sam opłatek, otaczano niezwykłym szacunkiem i przypisywano im różne właściwości dobroczynne.

W polskich domach opłatki - jako dar Boży i święty chleb mistyczny - łamie się i spożywa przed wieczerzą wigilijną. Dzieląc się opłatkiem z najbliższymi, wypowiada się życzenia doczekania następnej Wigilii w zdrowiu i dostatku. Wierzymy, że każdy kto w Wigilię dzieli się opłatkiem, przez cały rok nie zazna głodu i będzie mógł chlebem i inną strawą podzielić się z ubogimi, a już sama obecność opłatka w domu przynosi spokój, błogosławieństwo Boże, szczęście i pomyślność. Kawałek opłatka kładziono również na dodatkowym talerzu, stawianym na stole wigilijnym dla dusz zmarłych, bliskich osób lub niespodziewanego gościa. Po skończonej wieczerzy wigilijnej opłatki różnych kolorów, wraz z resztkami potraw, zanoszono bydłu i koniom, by zdrowo się chowały i dobrze służyły ludziom. Ozdoby opłatkowe - te samodzielne, ale i te zdobiące podłazniczki czy choinki - po usunięciu drzewka po Świętach, pozostawiano w domach do następnej Wigilii.

Co roku pani Małgorzata Peplowska bierze udział w licznych imprezach zarówno lokalnych, jak i wojewódzkich: jarmarkach, kiermaszach, spotkaniach folklorystycznych, wystawach. Swoją twórczością promuje tradycje podlaskie, a tym samym powiat węgrowski (promocja powiatu węgrowskiego w Łazienkach Królewskich w Warszawie). Pani Małgorzata chętnie wypożycza swoje wyroby na różnorodne wystawy tematyczne i regionalne. Prowadzi również

warsztaty rękodzielnicze, organizowane przez Węgrowski Ośrodek Kultury, na których uczy dzieci i młodzież tradycyjnych regionalnych technik zdobniczych.

We wrześniu 2001 roku, podczas rozdania Nagród im. Oskara Kolberga” w Węgrowie nawiązała stałą współpracę z profesorem Marianem Pokropkiem – dyrektorem Muzeum Sztuki Ludowej w Otrębusach. Pani Małgorzata utrzymuje też stały kontakt z Muzeum Etnograficznym w Warszawie, Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie, a także z wieloma innymi ośrodkami propagującymi rękodzieło ludowe.

Twórczość pani Małgorzaty jest zauważana i doceniana również na arenie lokalnej. Wystawa jej prac była prezentowana w galerii „Wiano”, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Węgrowie. Twórczyni zdobyła także I nagrodę w konkursie „na najpiękniejszy wieniec dożynkowy” podczas Mazowieckiego Święta Chleba w Węgrowie. Informacje o tkaninie dwuosnowowej zaczerpnięte zostały z artykułu L. Kosińskiego „Obrazy krosnem malowane” a o opłatku z artykułu A. Skibińskiej „Magiczny świat wigilijnej chwili”